

**Informacja prasowa z dn. 22 kwietnia 2020 roku**

**Polacy czasów Konstytucji 3 maja oczami przewodników Muzeum Polskiej Wódki**

**Konstytucja 3 maja to niewątpliwie jeden z najważniejszych symboli niepodległości Polski. Uchwalona w 1791 roku Ustawa Rządowa to nie tylko ważny tekst prawny, czy wydarzenie historyczne, lecz również dokument w swoim założeniu przełomowy. Do dziś pozostaje niedoścignionym wzorem i symbolizuje marzenia Polaków o niezawisłości państwa i wolności jego obywateli. Jacy byli osiemnastowieczni Polacy? Czemu tak bardzo pragnęli reform? I w końcu – jaki toast mogli wznieść na cześć uchwalenia Konstytucji 3 maja? Tło społeczne oraz obyczaje Polaków doby schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów nakreślają przewodnicy Muzeum Polskiej Wódki.**

Ustawa Rządowa była ukoronowaniem panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jednak już od początku XVIII wieku w Polsce powstawały rozmaite idee głębokich reform politycznych. Kiedy 3 maja 1791 roku Król zaprzysiągł konstytucję słowami: „Przysięgłem Bogu, żałować tego nie będę”, rozentuzjazmowany tłum zgromadził się pod Zamkiem Królewskim, by wspólnie uczestniczyć w uroczystościach, razem świętować przełomowy moment. Jednak by lepiej poznać ów tłum, na wzór którego corocznie obchodzimy Święto Konstytucji 3 maja, jego nadzieje, potrzeby i radości – trzeba spojrzeć jeszcze dalej wstecz w historię naszego kraju i zgłębić obyczaje ówczesnych Polaków. Przewodnicy Muzeum Polskiej Wódki pomogą nam „cofnąć się w czasie”, by lepiej zrozumieć, jak wyglądało społeczeństwo tak bardzo spragnione zmian.

**Czasy saskie czyli „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”**

Pierwsza połowa osiemnastego wieku, czyli okres panowania dynastii Sasów w Rzeczpospolitej przypadł na tragiczną wręcz dezorganizację państwa i upadek prestiżu Polski w Europie. Głównymi winowajcami ówczesnego chaosu i anarchii były wyzute z patriotyzmu, lecz dysponujące fortunami wielkie rody magnackie często, dla osiągniecia większych wpływów, stojące na usługach obcych, wrogich Polsce mocarstw.

Nie sposób także nie wspomnieć o nadużywaniu przez magnaterię oraz króla Augusta II Sasa alkoholu, w tym gorzałki, powszechnie pędzonej domowym sumptem w alembikach już w XVI wieku. Znany powiedzenie mówi: „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”. Gorzałka nie była wówczas wyłącznie tanim napitkiem prostego ludu. Wręcz przeciwnie – średnio około dwudziestu litrów wódki rocznie na osobę spożywali dworzanie, szlachta oraz zamożni mieszczanie. Kobiety zaś często trzymały różnego rodzaju zaprawione wódki w domowych „apteczkach”. Łukasz Gołębiowski, historyk, powstaniec kościuszkowski, tak opisywał „pijatyki” z czasów saskich: „Za Augustów dopiero zły przykład poszedł od tronu, i była pijatyka u dworu, w czasie uczt sejmowych, na trybunałach i wszelkich sądach, na wyborach i po każdej nominacyi na urząd, na jarmarkach, odpustach, na każdym zjeździe obywatelskim, w stolicy, po miastach, wioskach i partykularnych domach, słowem pili zawsze i wszędzie, pili wszyscy(…)”. Nie inaczej było podczas zwyczajnej szlacheckiej uczty, na początku której „(…) po sztuce mięsa gospodarz nalał kielich wina i pił zdrowie swych gości, każdego wymieniając i za każdym razem do ust przytykając: za pierwszem wspomnieniem gość ten wstawał, i pił podobnież gospodarza i innych (…)”. Częstym zwyczajem było wręcz przymuszanie gościa do picia, a nawet wysyłanie hajduków pod stoły, by ci dolewali wina do kielichów w momencie, gdy biesiadnik nie chcąc pić chował naczynie pod stół. (w XVI i XVII wieku w Polsce dominowały głównie miód i piwo – później gorzałka oraz wino). Osoby, które skłaniały się ku abstynencji, bądź nie częstowały w swym domu alkoholem do upadłego, obrażano różnymi epitetami. Można było zostać określonym mianem francuza, moderanta, czy wędzikiszki. Ten ostatni epitet na stałe przypisany został przez ówczesnych do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, o którym mówiono też, że za jego rządów: „Ustały pijatyki”.

Ostatni król Polski stronił bowiem od alkoholu i pragnął podnieść ogólną kulturę z saskiego upadku. I choć być może nie wszystkim takie podejście się podobało, większość dostrzegała potrzebę zmian – tak politycznych, jak kulturowych. Rzeczpospolita będąc od początku wieku w kryzysie, wymagała głębokiej naprawy. Sejm Wielki w latach 1788-1792, którego obrady charakteryzowały się reformatorskim wręcz ruchem społecznym, zdominowany został przez wzrost aktywności politycznej ziemiańskiej szlachty. Wraz z reprezentantami polskiego Oświecenia dążono do uwolnienia Rzeczpospolitej od zależności rosyjskiej i do przeprowadzenia niezbędnej reformy, której rocznicę uchwalenia obchodzimy 3 maja.

Warto też wspomnieć, że dopiero za rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego, zaczęto pędzić wódkę z ziemniaków. I choć obecnie wódkę można produkować z praktycznie każdego surowca roślinnego – od ziaren zbóż poprzez owoce, na warzywach kończąc to, aby wódkę można było nazwać Polską Wódką, musi ona powstać ze ściśle określonych surowców pochodzących z Polski – na przykład właśnie z ziemniaków. Kto wie, być może to właśnie nowatorską, jak na swe czasy, wódką z ziemniaków wznoszono toast na cześć równie nowatorskiej Konstytucji 3 maja? Może, za uczestnikami niedawnej konfederacji barskiej, tłum pod Zamkiem Królewskim powtarzał przy tym toast „Wszyscyśmy dziećmi tej ziemi, narodu i jako bracia łączmy swą miłość we wspólnej pracy dla tej, co imię nosi najdroższe - Rzeczypospolita!”

Z wagi dokumentu zdawali sobie sprawę nie tylko tłumnie zgromadzeni w 1791 roku Polacy, marszałkowie czy sam król. Jej wagę dostrzegli także posłowie na pierwszy Sejm Ustawodawczy po odzyskaniu niepodległości 1919 roku, ustanawiając rocznicę jej przyjęcia świętem państwowym, a także posłowie którzy przywrócili to święto w roku 1990. Konstytucja 3 maja wpisała się również w naszą kulturę. Widać to m.in. na przykładzie „Poloneza trzeciego maja” utrwalonego w XII księdze „Pana Tadeusza”. To tam właśnie padają słynne słowa „Wiwat Król kochany! Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!”.

**Więcej informacji na temat Polskiej Wódki i polskich obyczajów na przestrzeni wieków można znaleźć na stronie Muzeum Polskiej Wódki:** https://muzeumpolskiejwodki.pl/

**Polub nas na Facebooku:** www.facebook.com/MuzeumPolskiejWodki

**W czerwcu 2018 r., na terenie zabytkowego Centrum Praskiego Koneser, otwarto** **Muzeum Polskiej Wódki** – wyjątkowe miejsce na mapie Warszawy, które od 2018 przybliża historię narodowego trunku, który dzięki swoim bogatym dziejom i wspaniałej jakości został wpisany na listę Chronionych Oznaczeń Geograficznych. W atrakcyjny, nowoczesny i interaktywny sposób prezentowana jest zwiedzającym historia Polskiej Wódki, proces jej powstawania, a także surowce. Wycieczka po Muzeum to również szansa na poznanie różnic w walorach smakowych poszczególnych rodzajów Polskiej Wódki, w specjalnej przestrzeni edukacyjnej Vodka Academy Bar. Na zwiedzających Muzeum Gości w pięciu galeriach czekają wyjątkowe ekspozycje, projekcje filmowe, unikatowe eksponaty historycznych butelek, a także wiele informacji i ciekawostek związanych z wpływem Polskiej Wódki na kształtowanie się polskiej kultury i tradycji oraz jej międzynarodową renomę.

 **Informacje dla mediów:**

Agnieszka Rynecka

Museum&PR Manager

agnieszka.rynecka@pvm.pl

tel.: 515 015 381

Anna Wróblewska

Agencja PROJEKT 77

anna.wroblewska@projekt77.pl

tel.: 512 454 089

Patrycja Drabik

Agencja PROJEKT 77

patrycja.drabik@projekt77.pl

tel.: 503 830 505

**Definicja Polskiej Wódki** precyzuje, że może być ona wytworzona jedynie z tradycyjnych polskich zbóż (żyto, jęczmień, owies, pszenica, pszenżyto) lub ziemniaków, a wszystkie etapy jej wytwarzania muszą odbywać się
na terenie Polski.

Poza definicją tym, co wyróżnia Polską Wódkę, na tle innych tego typu trunków, jest droga od surowca z pola upraw do alkoholu dostępnego na sklepowych półkach. Produkcja przebiega w gorzelni, zakładzie rektyfikacji
i produkcji wódek, gdzie nad całym procesem czuwa człowiek.

O zgodności alkoholu z definicją informuje umieszczony na butelce napis Polska Wódka / Polish Vodka. Warto również wiedzieć, że Polska Wódka jest Chronionym Oznaczeniem Geograficznym, dlatego wódki stosujące
to oznaczenie, to gwarancja unikatowego charakteru oraz wielowiekowej tradycji związanej z polskimi ziemiami, jak również wysokiej jakości produktu.